

Login

maj 2016 nr 3 (53)

GAZETA BEZPŁATNA

ISSN 2081 – 7177



Tegoroczní Absolwenci pożegnali mury szkoły...



Już po maturach...



Dla maturzystów minął już najbardziej prężny okres ich nauki. W końcu, gdy przyszedł odpowiedni czas, udali się do Sali, w której przystąpili do najważniejszego egzaminu w ich dotychczasowym życiu – do matury. **STR. 5**

Nowoczesne nauczanie



Edukacja wcale nie musi być nudna i szablonowa. Uczniowie LO im. B. Chrobrego w Gryficach oraz uczniowie Gimnazjum nr 3 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Gryficach na co dzień doświadczają ciekawych, niekonwencjonalnych metod nauczania, które pozwalają w praktyce wykorzystać zdobytą wiedzę. **STR. 4**

Niezapomniana Hiszpania



W dniach 15.04-23.04 siedmioro uczniów miało szansę udać się do hiszpańskiej miejscowości w południowej części kraju. Huelva to malownicze, nadmorskie miasto, w którym odbyła się kolejna mobilność w ramach projektu Erasmus+. Temat projektu brzmiał: „Ostatnia szansa - zachowanie bioróżnorodności dla przyszłych pokoleń”. **STR. 6**

Kim jest matka?



To kobieta, która zawsze będzie przy nas. Nieważne, kim jesteśmy - matka jest jedna jedyna. To osoba, której możemy bezgranicznie ufać, jest naszym oparciem, ostoją, gdy zdarzą się gorsze dni... **STR. 10**

71. Rocznica zakończenia II wojny światowej w Gryficach



Dnia 08.05.2016 r. na Placu Zwycięstwa w Gryficach obchodzono 71 rocznicę zakończenia II Wojny Światowej. Pomimo że minęło już 71 lat, nie zapomniano o tragicznych wydarzeniach z tym związanych. W obchodach uczestniczył burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł, który wygłosił przemówienie, a także wiceburmistrz Waldemar Wawrzyniak. Nie



zabrakło również delegacji z gryfickich zakładów pracy, organizacji pozarządowych, samych kombatantów oraz

gryfickich szkół. Dla upamiętnienia wydarzeń, jak co roku złożono kwiaty przy pomniku Wdzięczności.



Program 500 + w powiecie gryfickim



Wszyscy wiemy, co dzieje się w Polsce i na świecie. Mówię tutaj o szybkiej wymianie informacji na temat przeróżnych aspektów życia poruszanych w codziennych, wieczornych wiadomościach. Teraz chciałabym nieco przybliżyć Wam, Drodzy Czytelnicy, program „Rodzina 500 Plus”, który był czołowym założeniem programu wyborczego PiS. Ustawa o nim przeszła przez Sejm i w tym momencie, program jest realizowany na terenie całej Polski.

Jednak po kolei. Z czym to się je? Jest to rządowy program, który ma za zadanie pomóc w wychowaniu dzieci poprzez przyznawanie świadczeń wychowawczych w wysokości 500 zł na drugie i kolejne dziecko. Wypłacane pieniądze mają posłużyć jako częściowe pokrycie kosztów związanych z zaspokojeniem potrzeb życiowych oraz wychowaniem dziecka. Program w swoim założeniu poza poprawą sytuacji polskich rodzin ma również zadanie przyczynić się do zwiększenia dzietności. Aktualnie współczynnik dzietności w Polsce wynosi 1,3 urodzeń na kobietę, a dla porównania w 1983 roku wynosił 2,42. Sprawa programu jest bardzo nagłośniona w mediach różnego rodzaju, począwszy od radia, poprzez telewizję, a na Internecie skończywszy. Nasza redakcja jednak chciała dowiedzieć się, jak realizacja programu wygląda w powiecie gryfickim. W tym celu



przeprowadziliśmy wywiad z Panią Marią Janowską, Kierowniczką Sekcji Świadczeń Rodzinnych i Funduszu Alimentacyjnego.

Daria Karina Szalast: Jakie jest zainteresowanie Gryficzian „Programem 500+” i jak wiele osób złożyło wnioski?

Maria Janowska: Zainteresowanie mieszkańców Gminy Gryfice możliwością uzyskania świadczenia wychowawczego odzwierciedla się w ilości złożonych wniosków. W okresie od 1 kwietnia do 14 kwietnia 2016r. złożono 995 wniosków, z tego 150 drogą elektroniczną i dwa za pośrednictwem urzędu pocztowego.

D.K.S.: Czy Gryficzanie mają wiadomości o „Pro-

gramie 500+”, czy też przychodzą dopytywać?

M.J.: Medialne rozpowszechnienie informacji na temat „Programu 500+” było i jest tak duże, że osoby ubiegające się o świadczenie wychowawcze posiadają ogólną, a czasami nawet bardzo dobrą wiedzę na ten temat. Są przypadki rodzin, które mają skomplikowaną sytuację, wówczas informacji na temat właściwego wypełnienia wniosku i dostarczenia niezbędnych dokumentów udzielają pracownicy przyjmujący wnioski.

D.K.S.: Jak z Pani perspektywy nasza Gmina została przygotowana do realizacji programu?

M.J.: Moim zdaniem, choć to ocena subiektywna, Ośrodek Pomocy Społecz-

nej w Gryficach jest bardzo dobrze przygotowany. Realizujemy już ustawę od dwóch tygodni i nie mamy problemów związanych z kolejkami czy skargami petentów. Otrzymaliśmy dwa dodatkowe pomieszczenia i zatrudniliśmy nowych pracowników. W realizację zadania włączeni zostali pracownicy świadczeń rodzinnych, którzy posiadają doświadczenie i wiedzę z zakresu ustawy, bowiem ustawa o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci ma bardzo podobny brzmienie do ustawy o świadczeniach rodzinnych.

D.K.S.: Kiedy pierwsze wypłaty dotrą do wnioskodawców?

M.J.: Pierwsze wypłaty przewidziano na miesiąc kwiecień br.

Daria Karina Szalast

Odeszła Maria Czubaszek



Maria Czubaszek to polska pisarka i satyryczka, autorka tekstów piosenek, scenarzystka, felietonistka, dziennikarka, komentatorka „Szkła kontaktowego” i juror licznych przeglądów kabaretowych. Zawsze mówiła to, co myślała i pozostawała temu wierna, nawet jeśli wielu się to nie podobało. Słynęła z poczucia humoru i dystansu do samej siebie. Nie bała się żartowania z poważnych tematów. Największą przyjemnością w jej życiu było palenie papierosów, na które wydawała całą emeryturę. „Kiedy

patrzę na swoje bardzo długie już życie, widzę, że wszystko poszło nie tak. Chciałam mało pracować, dużo zarabiać, szybko umrzeć. A jeśli nie, to na starość grać w pokera. Stara jestem, ale w pokera nie gram, bo na to trzeba mieć spore pieniądze” - wyznała Arturowi Andrusowi. Odeszła 12 maja po długiej chorobie, o której nie mówiła w mediach. „Nie mogę powiedzieć, na co umarłam. Nigdy się jednak nie skarżyłam na swój stan” - opowiada Faktowi Hi-rek Wrona, dziennikarz zaprzyjaźniony z Czubaszek. Miała 76 lat.



Znajdź nas na Facebook'u!
Czytaj przed premierą
kolejnych numerów!

Uroczyste pożegnanie tegorocznych Absolwentów „Chrobrego”



29 kwietnia 2016 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego klas trzecich w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. Dla wszystkich obecnych był to niezapomniany czas wielu wzruszeń, wspomnień i przeżyć. Pani Dyrektor Jolanta Folwarska uhonorowała uczniów, którzy szczególnie wyróżnili

się swoją nauką, postawą, zaangażowaniem na przestrzeni trzech lat edukacji. Podziękowania skierowano także w stronę rodziców wspierających szkołę, rozumiejących jej potrzeby i oczekiwania. Uroczystość uświetniły podniosłe przemówienia: Starosty Powiatu Gryfickiego – Pana Kazimierza Sacia, Pani Dyrektor - Jo-

lanty Folwarskiej, Przewodniczącej Rady Rodziców – Pani Anny Brzezińskiej oraz Księdza Dziekana - Kazimierza Półtoraka, a także występy artystyczne: Zespołu Tańca Ludowego, Magdaleny Zając. Wszystkim tegorocznym Absolwentom życzymy samych sukcesów i pomyślności w dalszej drodze osobistej i edukacyjnej.

UCZNIOWIE, KTÓRZY UKOŃCZYLI SZKOLĘ Z WYRÓŻNIENIEM

Z klasy III A:

Gabriela Gruszkowska, Klaudia Tylus

Z klasy III B

Agata Dębska, Aleksandra Bartoszewicz, Michał Orłowski, Kornelia Baryła, Dominika Kolińska, Maja Rusin

Z klasy III C

Łukasz Banach, Marcin Brzeziński, Malwina Jankowska, Katarzyna Iwańczak, Eryk Izdebski, Rafał Kozłowski

Z klasy III D

Agata Duda, Dominik Dudek, Aneta Frąckowiak, Dorota Gryta, Aleksandra Kecler, Ewa Major, Michał Nowakowski, Nikola Tułowicka, Martyna Zwolińska

PRYMUS - ABSOLWENT: MARCIN BRZEZIŃSKI



1. STYPENDYSTA Prezesa Rady Ministrów w roku szkolnym 2015/2016.
 2. LAUREAT IX Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH.
 3. FINALISTA Ogólnopolskiego Konkursu Pangea w roku szkolnym 2014/2015.
 4. UCZESTNIK II etapu LXVI i LXVII Olimpiady Matematycznej.
 5. ZDOBYWCA II miejsca w Ogólnopolskim Konkursie PRODUKCI (Miniprzedsiębiorstwo ElectroDesign).
- Średnia na koniec klasy I.: 5,93
średnia na koniec klasy II :5,86
średnia ocen na koniec klasy III: 5,75



ERYK IZDEBSKI

Uczeń, który w ciągu trzech lat nauki wykazał się 100% frekwencją

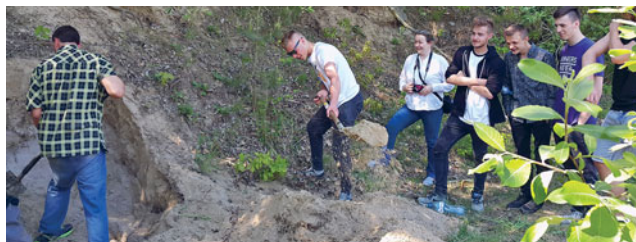
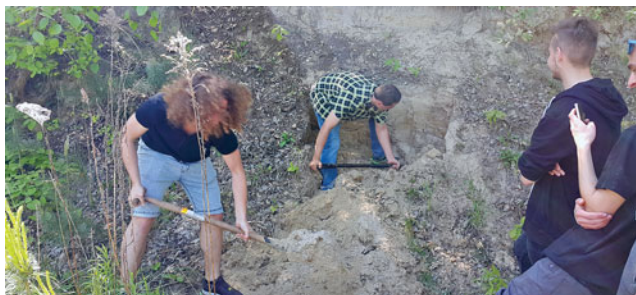
FOTORELACJA



Geografia w terenie

13.05.2016 r. uczniowie klasy II e uczestniczyli w warsztatach terenowych, które dotyczyły wykonania profilu glebowego w okolicach Borzyszewa koło Gryfic.

Celem zajęć było wykorzystanie nabytej wiedzy w praktyce. Uczniowie z dużym zapałem wykonywali zaplanowane zadania. Wspólnie zebrane dane, wykonane rysunki i pobrane próbki glebowe zostaną wykorzystane do obliczeń i analiz. Całej grupie w trakcie zajęć terenowych towarzyszyły humory i duży zapał.



Na Wydziale Prawa i Administracji...



25.04.2016 r. uczniowie 2 b z „Chrobrego” udali się na Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. Mogli wysłuchać ciekawego wykładu prof. Pasquale Policastro. Później odbyła się projekcja filmu pt. „Wielka zielona ściana. Afryka Afryce”. Uczestnicy wy-



cieczki zobaczyli także symulację rozprawy karnej, przygotowaną przez studentów Wydziału Prawa, którzy należą do Koła Nauk

Penalnych „Ultima Ratio”. Z pewnością wyjazd w niejednym uczestniku wzbudził chęć bliższego poznania zawodu prawnika.

Doping w sporcie

Grupa uczniów z Gimnazjum nr 3 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Gryficach w ramach projektu edukacyjnego przeprowadziła prezentację poświęconą problematyce dopingu w sporcie. Gimnazjaliści zwrócili uwagę na skutki zażywania środków wspomagających przez sportowców oraz przedstawili wywiady z różnymi osobami związanymi ze sportem w powiecie gryfickim.



Niezapomniane wrażenia w Heide Parku



Dużo adrenaliny, sporo strachu, wiele atrakcji, multum dobrej zabawy - to tylko podczas pobytu w Heide Parku! W minioną sobotę, uczniowie z Gimnazjum nr 3 z Oddziałami Dwujęzycznymi oraz z Liceum Ogólnokształcącego im. B. Chrobrego wrócili z dwudniowej wycieczki do Heide Parku. Spośród 50 atrakcji, każdy znalazł coś dla siebie. Na przykład drewnianą kolejkę o największym kącie pierwszego spadku, Colossos -



zapisany do księgi rekordów Guinnessa, czy też Krake, którego kąt pierwszego spadku wynosi 90 stopni.

Bawiliśmy się fantastycznie! Nawet zdjęcia nie oddają w pełni emocji, które nam towarzyszyły!

Matematyka w języku angielskim



W środę 27 kwietnia uczniowie klasy IA Gimnazjum nr 3 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Gryficach podczas matematyki rozwiązywali zadania tekstowe w języku angielskim. Głównym celem tej lekcji było kształtowanie umiejęt-

ności analizowania treści zadania, a także doskonalenie współpracy w grupie i stosowanie poprawnej metody rozwiązywania równań. Uczniowie, pracując w grupach, mieli przed sobą po 3 zadania tekstowe w różnym stopniu trudności, które były

przygotowane na kartkach w 3 kolorach - zielonym, żółtym i czerwonym. Każda grupa wykazała się bardzo dobrą znajomością języka angielskiego, poprawnie analizując treść zadania, oraz umiejętnością układania i rozwiązywania równań.

Lernen durch Spielen

Nauka przez zabawę to hasło z realizacji projektu gimnazjalnego uczniów klasy II B. Młodzież, pod opieką pań: Eweliny Janczak i Joanny Sankowskiej-Stanisławskiej zaprezentowała inscenizację baśni braci Grimm pt. „Muzykanci z Bremy”. Niemieckie dialogi, bogata scenografia, świetna gra aktorska, dynamiczny ruch na scenie, interdyscyplinarność to kwestie, które zachwyciły liczne grono publiczności - rodziców i uczniów. W auli słychać



było wiele pozytywnych opinii, a także propozycję kontynuacji przedsięwzięcia.

Ciekawe, czy to wyzwanie podejmą uczniowie z klasy II B?

Wywiad ze Starostą Powiatu Gryfickiego – Panem Kazimierzem Saciem oraz Księdzem Dziekanem Doktorem – Kazimierzem Półtorakiem

W związku ze zbliżającym się wielkimi krokami egzaminem dojrzałości, postanowiliśmy przeprowadzić wywiady ze Starostą Powiatu Gryfickiego – Kazimierzem Saciem oraz z Księdzem Dziekanem Parafii Rzymskokatolickiej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gryficach – Kazimierzem Półtorakiem. Jedną z naszych redaktorek postanowiła zadać Panu Staroście kilka pytań.

Daria Karina Szalast: *Czy czas matur budzi w Panu (Księdzu) jakieś wspomnienia w związku z Pańskim egzaminem dojrzałości?*

Kazimierz Sać: Ja, za każdym razem, gdy jestem na studiówkach (a często jestem przez Was zapraszany), powtarzam, że tego nie zapomni się do końca życia. Tylko proszę, nie pytajcie mnie, czy ścigałem na maturze, bo musiałbym się przyznać, że troszeczkę ścigałem... Do czego, oczywiście, Was nie namawiam!



Jakie refleksje... No przede wszystkim byłem zupełnie stremowany, zdenerwowany, wystraszony. No, może były to trochę inne czasy, ale myślę, że też będziecie przejeżdżać. Jest taki slogan, że matura to przepustka w dorosłe życie. Dużo jest w tym prawdy. Dzisiejszy świat jest tak skonstruowany, że aby do czegoś dojść, osiągnąć, mieć jakiś sukces zawodowy, trzeba mieć maturę. Bez matury nie pójdziecie przecież na studia. Może to dziwnie brzmi, ale to jest wielka frajda – najpierw stres, a potem przyjemność, gdy dowiadujemy się, że zdaliśmy i czujemy się już tacy dorośli. Do dzisiaj pamiętam, gdzie



siedziałem, pamiętam, jakie były pytania.

Ks. Kazimierz Półtorak: Każdy taki ważny czas sprawdzianu zapisuje się w emocjach, zwłaszcza, jak to się mówi, jest bębenek podbijany przed tym czasem. Opanowanie wszystkich informacji merytorycznych wymaga wiele czasu. Było dużo nerwów, dużo przygotowań, w tym wszystkim było dużo radości, bo mieszkaliśmy wtedy w internacie razem z kolegami i po nocach czasami wspólnie uczyliśmy się. Napisaliśmy wiele, wiele ściąg i te ściąg okazały się takim fajnym kompendium, które pozwalało uczyć się przed samym

egzaminem. A później wszystko zapominasz – mieszają Ci się wzory, okresy. Ale gdy przychodzi ten moment – minuta ciszy i człowiek zdecydowanie wchodzi w zadane pytania. Oczywiście, trzeba nauczyć się wyłączyć się z tej atmosfery. A potem wychodzimy z sali i pytania „jak Ty to zrobiłeś?” Nie ukrywam, że ja później także byłem w kościółku, bo zawsze byłem takim człowiekiem, że z Panem Bogiem się przyjaźniłem i pomodliłem się, aby sprawdzający także mieli dobre humory i żeby ta matura była dobrze zdana.

D.K.S.: *No, proszę! A jak wspomina Pan czas tuż przed maturą? Były dreszcze i trzęsące się dłonie?*

K.S.: Oczywiście, jak to zwykle bywa, kiedy leniuchujemy, kiedy uważamy, że zawsze mamy dużo czasu do nauki, to ostatnie dni przed maturą upływały na pisanie ściąg. Piliśmy ściąg... Wtedy robiliśmy

różne zawiniątka, harmonijki, zastanawialiśmy się, gdzie to schować... A co najciekawsze, pisanie ściąg to najlepsza nauka.

Ks. K. P.: Oczywiście, stres był. Poradziłem sobie... To wielkie słowo. Stres zawsze towarzyszy wielkim chwilom. Bardzo liczyłem na Pana Boga, wiesz, próżno robotnik buduje, jeżeli Pan Bóg domu nie zbuduje. To jest takie coś, że wiesz wszystko, a nagle o tym zapominasz, a wiesz trochę i to pamiętasz i akurat poszczęściło Ci się – masz to pytanie. Byłem raczej tak nastawiony na Pana Boga, że On pomoże, że łaska Ducha Świętego na mnie spadnie. Nie ukrywam, że byłem pracusiem, że miałem dobrą średnią. Od średniej 4,7 było stypendium, a chciałem je otrzymać, żeby pomóc rodzicom w utrzymaniu pobytu w internacie. I pracowałem się, było dużo zajęć pozalekcyjnych.

A przygotowywaliśmy się

do matury ze strony towarzyskiej także – na przykład studniówka. Dużo było rozmów i wspólnoty.

D.K.S.: *Czy według Pana egzamin zmienił swą strukturę? Jest łatwiejszy, trudniejszy?*

K.S.: Nie znam do końca szczegółów, czy pytań, jakie są w tej chwili na maturze, jednak myślę, że teraz macie dużo większą swobodę – czyli Wasze egzaminy są bardziej skierowane na to, abyście pokazywali, co sądzicie na dany temat, Wasze przemyślenia, analizy. Oczywiście, to się nie tyczy przedmiotów ścisłych, ponieważ tam są zagadnienia bardzo konkretne. Ale w innych przedmiotach... Sądzę, że macie łatwiej, bo możecie puścić wodze fantazji, wyobraźni.

D.K.S.: *Czy ma Pan jakieś życzenia dla tegorocznych maturzystów?*

K.S.: Życzenie mam jedno – 100 % zdawalności na egzaminie maturalnym.

Już po maturach...

Dla maturzystów minął już najbardziej prężny okres ich nauki. W końcu, gdy przyszedł odpowiedni czas, udali się do Sali, w której przystąpili do najważniejszego egzaminu w ich dotychczasowym życiu – do matury. Poza częścią pisemną, musieli także przebrnąć przez część ustną – zarówno z języka ojczystego, jak i obcego języka nowożytnego. Matury w całej Polsce zakończą się już 27 maja, a wyniki uczniowie poznają dopiero... 5 lipca. Tak więc, przed naszymi maturzystami dłuuugi okres oczekiwania ☺

Tym czasem postanowiliśmy zadać im kilka pytań, które dotyczyły tego właśnie egzaminu.

Daria Karina Szalast: *Już po maturach... Jak się czujesz? Stresowałaś/eś się?*

Paulina Zajac: Już po maturach... Czuję się naprawdę dobrze. Świadomość, że nareszcie nadeszły najdłuższe wakacje wynagradza trud, który musieliśmy włożyć w zdanie egzaminów. Stres, jak to stres, zawsze pojawia się w sytuacjach, które mogą zaważyć na naszej przyszłości. A matura zdecydowanie jest taką chwilą. Jednak uważam, że stres motywuje. Byłabym zdziwiona, gdybym przeszła przez maturalny maraton bez nerwów. ☺

Kacper Zubrzyński: Nie stresowałem się za bardzo ponieważ miałam pewność że zdam maturę. Bardziej stresowałem się prawem jazdy.

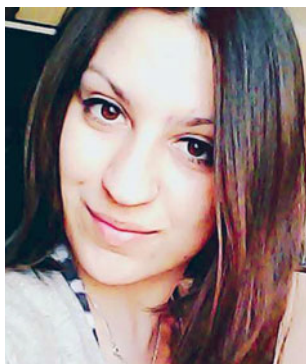
Aleksandra Kwapiszewska: Czuję się bardzo dobrze. Jak na razie odpoczywam



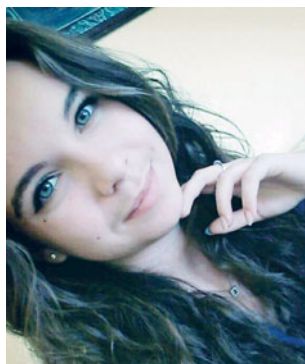
Paulina Zajac



Kacper Zubrzyński



Aleksandra Kwapiszewska



Dorota Gryta

i przygotowuję się do pracy sezonowej. Najgorszy był chyba pierwszy dzień, stres był wtedy najsilniejszy.

Dorota Gryta: Po maturach czuję się dosyć dobrze. Delikatny stres odczuwałam tylko przy maturach ustnych, reszta przebiegła bezstresowo

Daria Karina Szalast: *Jakich wyników się spodziewasz?*

Paulina Zajac: Nie wiem. Wolę nie nastawiać się na żadne wyniki, lepiej oszczędzić sobie niepotrzebnych rozczarowań. Jednak arkusze z którymi musieliśmy się zmierzyć były dla mnie

pozytywnym zaskoczeniem, więc mam nadzieję, że pozytywne będą również wyniki.

Kacper Zubrzyński: Podstawowa matematyka była bardzo łatwa, lecz popełniłem kilka błędów z nieuwagi, angielski też, a polskiego, chociaż się obawiałem... Wygląda na to, że i go zdałem. Nie sprawdzałem odpowiedzi i postanowiłem poczekać na wyniki.

Aleksandra Kwapiszewska: Nie mam pojęcia, jakie będą wyniki, ale mam nadzieję, że okażą się satysfakcjonujące.

Dorota Gryta: Mam na-



dzieję, że wyniki nie będą najgorsze, nie oczekuję jakiś szczególnie wysokich.

Daria Karina Szalast: *Jakie pytanie według Ciebie było najtrudniejsze? A może jakiś przedmiot sprawił Ci trudność?*

Paulina Zajac: Matematyka nigdy nie była moją miłością i prawdopodobnie nigdy nie będzie. To ona zmusiła mnie do intensywniej pracy przed egzaminem i sprawiła wiele trudności podczas matury. Jednak nie jest to droga nie do przejscia, myślę, że udało mi się ją pokonać.

Kacper Zubrzyński: Pytanie z polskiego - wylosowałem trudny temat który sprawił mi problemy, ale osiągnąłem zadowalający wynik.

Aleksandra Kwapiszewska: Nie tyle pytania co przedmiot, oczywiście matematyka. O nią się martwiłem, ale staram się być dobrej myśli.

Dorota Gryta: Największą trudność odczuwałam przed egzaminem ustnym z języka polskiego. Obawiałam się, że otrzymam temat na który nie będę w stanie nic powiedzieć.



Daria Karina Szalast: *A jakie plany na przyszłość? Gdzie studia, jaki kierunek?*

Paulina Zajac: Przechodząc do „Chrobrego” miałam już w głowie studia psychologiczne, a profil na którym byłam w liceum pozwolił mi się w tym kierunku rozwijać. Konsekwentnie idę dalej swoją drogą i mam nadzieję, że od października zostanę studentką Uniwersytetu Szczecińskiego.

Kacper Zubrzyński: Politechnika Poznańska lub Szczecińska - na architek-

turę lub wzornictwo, zależy od tego, jak mi pójdą egzaminy z rysunku.

Aleksandra Kwapiszewska: Na razie robię sobie rok przerwy by dokończyć prawo jazdy i odpocząć. Pójdę też do jakiejś pracy. Za rok wybieram się do Kołobrzegu, aby wyuczyć się zawodu fizjoterapeuta.

Dorota Gryta: Nadal rozważam dwa kierunki na które chcę złożyć podanie, o wszystkim zadecydują wyniki matur.

Niezapomniana Hiszpania

W dniach 15.04-23.04 siedmioro uczniów miało szansę udać się do hiszpańskiej miejscowości w południowej części kraju. Huelva to malownicze, nadmorskie miasto, w którym odbyła się kolejna mobilność w ramach projektu Erasmus+. Temat projektu brzmiał: „Ostatnia szansa - zachowanie bioróżnorodności dla przyszłych pokoleń. Poznawaliśmy Hiszpanię od strony teoretycznej - uczestnicząc w warsztatach oraz wykładach, a także od strony praktycznej - odwiedzając parki narodowe i sadząc drzewa. Każdy dzień był niezapomnianą przygodą, którą wspominając będziemy przez dłuższy czas.

Głównym tematem projektu jest bioróżnorodność, więc już pierwszego dnia zwiedziliśmy pobliską rafinerię, w której wysłuchaliśmy wykładu na temat jej działania.

Kolejnego dnia, zaplanowanego przez koordynatorów z Hiszpanii, odwiedziliśmy park Marisma del Odiel. Tam dowiedzieliśmy się o rodzajach ptaków żyjących w regionie naszych hiszpańskich przyjaciół. Jednym z nich jest flaming, którego nazwa pochodzi od regionalnego tańca – flamenco. Przygotowaliśmy również woreczki wypełnione roślinnością występującą jedynie w tej części kraju; te mogą posłużyć jako domowy odświeżający zapach.

Następnego dnia już od samego rana przedstawialiśmy prezentacje, nad którymi ciężko pracowaliśmy przed mobilnością. Wszyscy z zaciekawieniem słuchali wystąpień każdej szkoły. Następnie zostaliśmy podzieleni na międzynarodowe grupy, aby wykonać wystawy dotyczące parków narodowych z każdego kraju. Wykorzystaliśmy do tego przygotowane

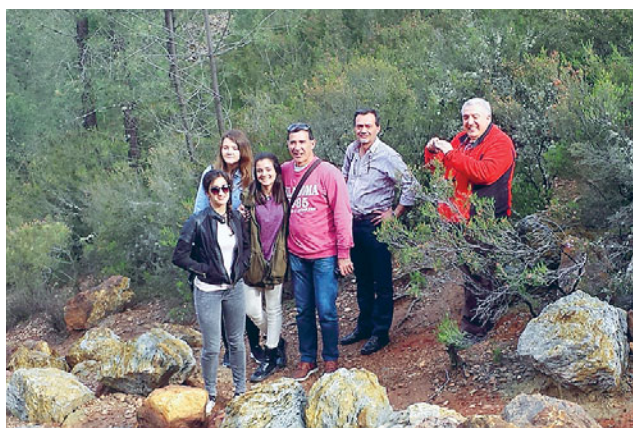


przez uczniów danego państwa zdjęcia roślin i zwierząt chronionych. Po tej aktywności nadszedł czas na sadzenie drzewek przed budynkiem szkoły. Każde państwo posadziło drzewko z flagą własnego kraju, a w wydarzeniu uczestniczył sam burmistrz miasta Huelva.

Kolejny dzień zaczęliśmy bardzo wcześnie. O 6:30 autobus zabrał nas do pobliskiego Parku Narodowego Doñana. Na miejscu przewodnik podzielił się z nami wieloma ciekawymi informacjami na temat gatunków występujących w parku. Szczególnie interesowała nas roślinność śródziemnomorska, której nie spotykamy w Polsce

oraz gatunki ptaków, zaczynając od gatunków tropikalnych, a kończąc na bardzo dobrze nam znanych bocianach. Wyjazd pozwolił nam rozwinąć się pod względem

językowym oraz przyrodniczym. Poza tym poznaliśmy kulturę hiszpańską, a także uczestników projektu, z którymi wspólnie, każdego dnia doznawaliśmy wielu wrażeń.



WSPOMNIENIA UCZESTNIKÓW

Najlepszym wspomnieniem jest dla mnie wyjście na plażę Punta Umbria. To właśnie tam mieliśmy okazję stworzyć tak zgraną paczkę! Mimo niezbyt ciepłej pogody, gra w siatkówkę, śpiewanie piosenek, miłe pogawędki oraz świetna atmosfera sprawiły, że była to niesamowita chwila. **Julia Trzebińska kl. II F**

Wyjazd wspominam bardzo pozytywnie. Była to świetna okazja do poznania wielu nowych, wspaniałych ludzi z różnych krajów i zobaczenia części świata zupełnie innego niż nasz. Na zawsze już w mojej pamięci zostanie masa cudownych wspomnień ze słonecznej Hiszpanii. To przeżycie nie do opisanie -

trzeba doświadczyć tego samemu. **Bartek Ronkowski kl. II F**

Uważam, że wyjazd do Hiszpanii był niesamowitym przeżyciem, dzięki któremu poznałam nowy kraj i wielu wspaniałych ludzi. Mimo złej pogody najlepiej wspominał wyprawę do Sewilli. Do końca życia będę wspominać ulice tego pięknego miasta oraz wspaniałe hiszpańskie jedzenie. **Paula Szatkowska kl. II D**

Mobilność do Hiszpanii z całą pewnością na długo zostanie w mojej pamięci. Przeżyłam tam niesamowite chwile, poznałam cudownych ludzi i podniosłam biegłość posługiwania się ję-

zykiem angielskim oraz hiszpańskim. Okazja wyjazdu do krajów partnerskich jest moim zdaniem niezwykle okazją do odkrycia nieznanego i rozwoju samego siebie. **Nikoła Terka kl. II D**

Mam mnóstwo niezapomnianych wspomnień związanych z wyjazdem do słonecznej Hiszpanii. Rodziny i uczniowie od razu przyjęli nas bardzo ciepło, jakbyśmy znali się od wielu lat. Dzięki temu zyskałam niesamowitych nowych przyjaciół i już nie mogę się doczekać ich przyjazdu do nas, do Polski. Czas spędzony w Huelvie był cudownym zwieńczeniem mojego marzenia o wyjeździe do tego cudownego kraju.

Kaja Karczeńska kl. II D

Za kulisami Erasmusa. Czyli, jak to wygląda od środka...

Projekt Erasmus+ to nie tylko wyjazdy, to także cały szereg zadań i obowiązków spoczywających na uczestnikach mobilności, jak i na uczniach zaangażowanych w pracę klubu projektowego.

Wraz z oficjalnym otwarciem projektu podczas pierwszej mobilności, która miała miejsce we Włoszech, na naszą szkołę zostały nałożone obowiązki wynikające z realizacji tego tak nowatorskiego przedsięwzięcia. Każdy z nas myśli zapewne, że cały projekt opiera się wyłącznie na wymianach pomiędzy krajami partnerskimi, tymczasem za kulisami pracuje cały sztab nauczycieli oraz uczniów, którzy poświęcają swój wolny czas na organizację różnorodnych przedsięwzięć mających na celu promocję oraz dostarczanie informacji na temat projektu mieszkańcom Gryfic oraz pobliskich okolic. Chcielibyśmy pochwalić się wam kilkoma imprezami, które udało nam się przygotować.

Jedną z nich jest bez wątpienia Dzień Wiosny z Erasmusem+, który miał miejsce w naszej szkole. Całe spotkanie przebiegało w tematyce wielokulturowości. Poszczególne klasy naszego liceum wylosowały jeden z pięciu krajów biorących udział w projekcie, po czym miały za zadanie stworzyć drużynę piłkarską, która wzięła udział w Mundialu Erasmusa. Należało także przygotować marzanę oraz stoisko promocyjne stylizowane zgod-



nie z barwami i kulturą wylosowanego kraju. Kolejnym ważnym punktem działań Project Club były targi edukacyjne, na których nasza szkoła poza zachęceniem przyszłych licealistów do przyjazdu w mury „Chrobrego”, miała okazję zaprezentować dotychczasowe osiągnięcia związane z projektem Erasmus+. Dwie mobilności,

stosy zdjęć obrazujące naszych zagranicznych partnerów oraz nasze uśmiechnięte twarze przekonały niejednego absolwenta gimnazjum, że jednak można łączyć tradycję z nowoczesnością i świetnie się przy tym bawić. Poza wielkimi przedsięwzięciami, ogromną rolę odgrywają również te nieco mniejsze, jak choćby spot-

kania uczniów z uczestnikami mobilności, które są organizowane po każdym wyjeździe naszych licealistów. Mają one na celu nie tylko zrelacjonować innym przebieg wymiany zagranicznej, ale również zachęcić wszystkich do aktywnego działania w klubie projektowym. Możemy śmiało stwierdzić, że projekt Erasmus+



to nie tylko wymiany zagraniczne i relaks, ale również ciężka, choć przynosząca wiele satysfakcji, praca, którą codziennie podejmują nasi uczniowie. Jeśli macie wolny czas, chcecie rozwijać swoje pasje, a może chcecie

wziąć udział w mobilności i zebrać dodatkowe punkty w czasie rekrutacji, zapraszamy Was do naszego klubu, tutaj każdy znajdzie coś dla siebie. Niezależnie od tego, czy interesuje się informatyką, biologią, językami obcymi.

Nasze przygotowania do mobilności w Rumunii



Po ukazaniu się listy osób zakwalifikowanych do wymiany krótkoterminowej do Rumunii, w Liceum Ogólnokształcącym imienia Bolesława Chrobrego w Gryficach rozpoczęły się intensywne przygotowania do wyjazdu.

Osoby takie jak: Klaudia Sudół (klasa Ia), Róża Rudolf (Iie), Nikola Terka (IId), Natalia Lisowska (IIf), Adrian Jankowski (IIB) oraz Mateusz Włodarczyk (IIc) wraz z nauczycielami postarali się, aby w dniach 23 – 27 maja 2016 roku jak najlepiej zaprezentować się jako uczestnicy międzynarodowego programu „Erasmus +”.

Trzecia mobilność dotyczy wszystkiego, co odnosi się do ochrony wód, gleby i powietrza. Na początku grupa projektowa odbyła kilka spotkań organizacyjnych, mających na celu przydzielenie zadań. Uczniowie stworzyli plany swoich wystąpień i prezentacji multimedialnych, które dopracowywali aż do ostatniego tygodnia. Było to prawdopodobnie najbardziej czasochłonne zajęcie podczas przygotowań, dzięki czemu ich jakość jest powyżej przeciętnej. Ponadto: uczestniczyli w warsztatach językowych, naukowych oraz psycholo-



gicznych. Podczas tych pierwszych ćwiczyli zwroty w języku angielskim przydatne w sprawnym porozumiewaniu się za granicą oraz uczyli się wyrażać związanych z ochroną przyrody. Poza szkołą, z pomocą anglisty, tworzyli również własne CV oraz inne dokumenty potrzebne do ulokowania ich u odpowiednich rodzin za granicą. W czasie warsztatów z nauczycielem geografii uczniowie dowiedzieli się wielu potrzebnych i ciekawych rzeczy dotyczących Rumunii i jej mieszkańców. Usłyszeli też hymn państwa, do

którego jadą i zapoznali się z jego interesującym tekstem. Przydatne okazały się również karty pracy. Kilkogodzinne spotkanie z psychologiem okazało się owocne. Młodzież zdążyła: nabyć informacje o stresie oraz o tym, jak sobie z nim radzić, poznać powszechne techniki relaksacyjne, a przede wszystkim – zrobić krok w stronę integracji. Opowiadając o sobie za pomocą słów i symboli, uczniowie odkrywali przed pozostałymi obecnymi swój charakter, bez czego nie można nawiązać trwałej relacji. Podczas spotkań z rodzici-



ami opiekunowie poznali szczegółowy wyjazd, dzięki czemu wiedzą, jak pomóc dzieciom na niego się przygotować. W ostatnim tygodniu uczniowie wybrali się na badania odkrywkowe w okolicy Borzyszewa, a następnie nad Regę, aby pobrać próbki gleby i wody. W Rumunii spędzimy czas nie tylko w miejscowości, w której się zatrzymamy – noszącej nazwę Roman. Czekają nas między innymi: omówienie przygotowanych prezentacji, wizyta w agencji ochrony środowiska, przejażdżka kolejną linową, wizyta na ta-

mie Bicaz Gorges i Izvorul Muntelui, warsztaty polegające na badaniu jakości wód i gleby, spotkanie z ekspertami z urzędu środowiska, przygotowanie prezentacji odośnie wymiany oraz różne wycieczki krajoznawcze. W mieście Iasi czeka nas wycieczka do miasta Iasi. Zwiedzimy tam: ogród botaniczny, rezerwat przyrody, uniwersytet oraz kościół miejski. Wyjeżdżamy już w piątek, 20 maja 2016 roku i mamy nadzieję, że wyjazd do mało znanego nam kraju spełni nasze aspiracje, a my wniesiemy wkład do projektu.

Róża Rudolf

Pasjonaci militariów...

O młodych często mówi się źle: że mylą odwagę z bravurą, że są obojętni na krzywdę innych, że nie potrafią stanąć w obronie kogoś obcego. Osobiście jednak nie zgadzam się z tymi stwierdzeniami. Sam należę do grupy paramilitarnej Gryf TacticalGroup Gryfice. Kim my właściwie jesteśmy? Jakie mamy priorytety? Jesteśmy młodymi ludźmi, którzy mają na celu szerzenie wartości patriotycznych. Ćwiczymy pod kątem obronności i bezpieczeństwa państwa. Upowszechniamy aktywny tryb życia w społeczeństwie. Nasze spotkania odbywają się głównie w soboty, wtedy to trenujemy walki w terenie zurbanizowanym i taktyki walki w lesie, ćwiczymy medycynę pola walki oraz ochronę Vip-ów. Mamy również w planach wyjazdu na różnego rodzaju szkolenia militarne oraz ochroniarskie. Nasza grupa działa na terenie Gryfic i okolic. Jak długo istniejemy? Niedługo, swoją działalność rozpoczęliśmy na początku tego roku spotkaniem rekrutacyjnym. W przyszłości zamierzamy udać się, oczywiście pieszo, na Festyn Komandosa w Dziwnowie. Jesteśmy ludźmi otwartymi na nowe propozycje i wciąż po-



dejmujemy nowe wyzwania. Chcąc rozwijać swoją działalność jako grupa, wciąż poszukujemy nowych członków. Jak do nas dołączyć? Jeśli pasjonujesz się działaniami taktycznymi czy chcesz się szkolić i samo-

realizować, skontaktuj się z nami poprzez portal społecznościowy facebook „Gryf TacticalGroup – Gryfice” lub na numer telefonu: 603778141. Satysfakcja i adrenalina gwarantowane! Husarz

PODSUMOWANIE DZIAŁALNOŚCI WOLONTARIATU W „CHROBRYM”

W dniu 17.05.2016 r. odbyła się uroczystość podsumowania działań wolontariatu w obecnym roku szkolnym. Nasi wolontariusze aktywnie działali w audiowolontariacie przy Stowarzyszeniu DE FACTO. Stworzyli 200 audiodeskrypcji dla niewidomych publikowanych m.in. w czasopiśmie "Charaktery". Podsumowano również akcję "Szlachetna Paczka" oraz działania wolontariuszy na rzecz dzieci i seniorów". Nie spoczywamy na laurach, mamy dalsze plany ...



Wspomnienia...

Wciąż pamiętam, gdy podczas lekcji WOK-u w pierwszej klasie zostałyśmy poinformowane, że po kilkumiesięcznej przerwie zostanie reaktywowana gazeta „LOgin”. Wtedy jeszcze nic o niej nie wiedziałam. Byłam pewna, że to zwykła gazetka szkolna. Z przyjemnością wyraziłam chęć współpracy, jednak nie wiedziałam, że praca w „LOginie” tak wiele zmieni. Zbierając chętnych do redakcji, okazało się, że nasza Redaktor Naczelna jest takim samym nowicjuszem jak my – kimś rzuconym na głęboką wodę, bez żadnego przygotowania. Wszyscy



wspólnie rozpoczęliśmy zupełnie nową przygodę. Drogę, podczas której musieliśmy nauczyć się współpracy, rzetelnej pracy, sumiennosci, elastyczności... Musieliśmy się starać, w końcu nie była to tylko gazetka szkolna, a gazeta powiatowa, którą czytali nie tylko moi rówieśnicy, ale również mieszkańcy całego powiatu. Ani razu nie żałowałam, że podjęłam się pracy w redakcji. Szercze – jest to jedna z moich najlepszych decyzji. Po rozdzieleniu obowiązków, zajęłam stanowisko sekretarza redakcji. Pojawiło się poczucie obowiązku, odpowiedzialności... Udział

Red Swing Low Gryfice

Red Swing Low to siedmioletnia Młodzieżowa Orkiestra Dęta działająca przy Gryfickim Domu Kultury pod przewodnictwem Krzysztofa Malickiego. W skład orkiestry wchodzi dęciaki, jak i mażoretki. Z grupą taneczną na co dzień pracują: Jolanta Nowak oraz Agnieszka Janecka-Kuta. Wyjazd Red Swing Low w lipcu 2014r na Mistrzostwa Europy (Rastede, Niemcy) był pierwszym udziałem zespołu w wydarzeniu o tak wysokiej randze. W 2015 roku Orkiestra miała okazję uczestniczyć w Mistrzostwach Świata (Kopenhaga, Dania). W tym roku Zespół dostał kolejne zaproszenie na Mistrzostwa Europy. Miejmy nadzieję, że poprawią wyniki sprzed dwóch lat. ☺



Azyl dla zwierząt w Gryficach



Każdy z nas ma swoje pasje i zainteresowania. Dla niektórych może być to malarsztwo, gry komputerowe, a dla innych niesienie pomocy. Takim właśnie zajęciem jest wolontariat w gryfickim azylu dla zwierząt. Prawie każdego dnia trafia tutaj nowe zwierzę, które potrzebuje ludzkiej opieki, uwagi oraz szczerego uczucia, jakim zostanie obdarzony przez przyszłego wła-

ściciela. Często zdarzają się trudniejsze przypadki, które wymagają długoterminowego leczenia i pewnie, gdyby nie azyl, nie miałyby najmniejszych szans na przeżycie. Wspaniałe uczucie widzieć, jak właśnie na moich oczach zdrowieją, dorastają i nabierają sił. Myślę, że to co najlepsze w byciu wolontariuszem, to wdzięczność, jaką dostaje-

my w zamian. Nie potrzeba słów, widać to w oczach i zachowaniu naszych podopiecznych. Wystarczy poczuć, jak małe stworzenie wtula się w ręce i to właśnie wtedy mam pewność, że opieka nad nim, to najlepsze, co mogło mnie spotkać.

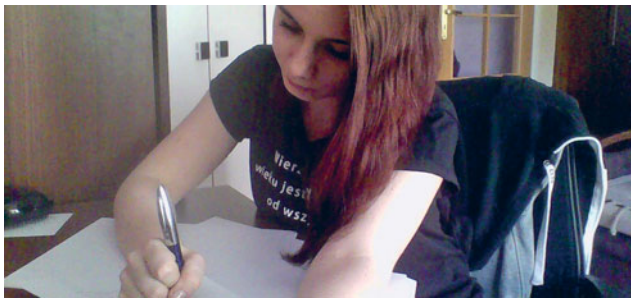
Profil na Facebook'u: Adopcje zwierząt - przygarnij.com.pl

Dzięki pracy w redakcji spotkałam naprawdę wiele wartościowych osób. Pierwsze kroki stawiane wspólnie pozwoliły nam stworzyć coś więcej, niż tylko gazetę. Z naszej współpracy narodziła się piękna przyjaźń. Przyjaźń, która często była motywacją do działania w trudnych chwilach. Wiedzieliśmy, że zawsze możemy na siebie liczyć. Gdy jedna osoba nie mogła, druga już biegła z pomocą. Dni, które spędziliśmy razem, to chwile pełne śmiechu, niekiedy kłótni, a czasem nawet i łez. Tak to już jest w redakcyjnej rodzinie. A dziś trochę mi smutno, gdy muszę to wszystko pod-

sumować... zaczynam czuć, że to czas na pożegnanie. Gdy myślę o pracy w redakcji czuję wielką wdzięczność. Wdzięczność, za wszystko, czego mogłam się nauczyć. Za wszystkie miłe i złe chwile. Za godziny spędzone w „pracy”. Za to, że w szkole nie byłam tylko uczennicą, ale też pracownicą. Za to, że nasz trud był niejednokrotnie doceniany. Żałuję, że to już koniec. Ale tak to już w życiu bywa. Teraz nadszedł czas naszych następów, którzy dzięki przetartym szlakom mogą z powodzeniem doskonalić nasze wspólne „dziecko”. Dziękuję za te trzy lata. ☺

Inny...czyli kto? – Parcie na inność

Miło nam poinformować, że nasza uczennica Daria Karina Szalast z klasy II a zdobyła II miejsce w IX edycji Konkursu Dziennikarskiego „Bliżej niż myślisz” pod patronatem Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego. W konkursie wzięło udział 33 szkoły z województwa zachodniopomorskiego, zgłaszając 69 prac konkursowych. Zadaniem uczestników było napisanie felietonu na wybrany temat. Praca Darii zatytułowana „Inny...czyli kto? – Parcie na inność” została wykonana pod opieką p. Joanny Supernak – Bielickiej. Serdecznie gratulujemy!



Sukces Róży Rudolf

Nie od dziś wiadomo, że nasi uczniowie odnoszą wiele sukcesów – osobistych i związanych z ich talentami, edukacyjnymi, czy biznesowymi. Postanowiliśmy przeprowadzić wywiad z Różą Rudolf – uczennicą klasy IIe, a jednocześnie laureatką II edycji Olimpiady Wiedzy o Mediach.



Daria Karina Szalast: To Twoje drugie podejście do Olimpiady o Mediach. Czy w tym roku także było to tak ekscytujące jak za pierwszym razem?

Róża Rudolf: Myślę, że tak samo, a nawet jeszcze bardziej. Do czasu pierwszej edycji olimpiady nie brałam nigdy udziału w ogólnopolskim etapie jakiegokolwiek konkursu. Ten fakt, ranga konkursu i dosyć daleka podróż sprawiły, że wrażenie, którego doznałam rok temu, teraz było nie mniejsze.

D. K. S.: Co doprowadziło do sukcesu, jak się przygotowywałaś? Czy zdradzić nam rąbek tajemnicy, jak osiągnąć takie wyniki?

R.R.: Przede wszystkim uważam, że jeśli chce się osiągnąć sukces w jakiejkolwiek dziedzinie życia, trzeba mieć postanowienie i jakiś plan. Pragnąc spełnić marzenia, nie wystarczy wierzyć w jakiś cud, ale należy dopomóc szczęściu. W sprawach związanych ze szkołą trzeba po prostu włożyć w coś dużo pracy, uczyć się, a przede wszystkim – nie poddawać się. Nikt nigdy nie stoi nade mną z batem, tylko wymagam dużo od siebie samej.

D. K. S.: Spodziewałaś się wygranej?

R.R.: Na pewno miałam cichą nadzieję. Mówię: „cichą”, bo uważam, że pycha może zniszczyć

człowieka. Starałam się nie mówić za dużo o olimpiadzie, a zwłaszcza o jej przyszłych wynikach, bo nie wiedziałam, jaki będzie końcowy efekt. Może to nietypowe, bo przecież przygotowywałam się do olimpiady i miałam realną szansę na wygraną, ale uważam, że w życiu nie można być pewnym niczego i pomyłka jest możliwa nawet, kiedy kierujemy się rozumem, który też zawodzi.

D.K.S.: W przyszłym roku także zamierzasz wziąć udział w olimpiadzie i zaważyć o indeks?

R.R.: Tak, mam zamiar trzeci raz wziąć w niej udział. Interesujący jest każdy etap tej olimpiady, po-

cząwszy od pierwszego, w którym pisze się esej na podany temat lub tworzy inne dzieło, poprzez test wiedzy w Szczecinie, skończywszy na eliminacjach w stolicy. Oprócz końcowej wygranej ważne są dla mnie także inne elementy, na przykład poznawanie ludzi, którzy przez swoje zainteresowania są do mnie podobni i odwiedzanie miejsc, których być może nie miałabym możliwości zobaczyć.

D.K.S.: Jakie są Twoje zainteresowania, poza mediami? Jacy są Twoi ulubieni twórcy? Czy są Twoją inspiracją do... Czegokolwiek?

R.R.: Mam wiele pasji, z których największe to: literatura, muzyka i podróżowanie, języki obce. Jestem humanistką i dlatego z przedmiotów szkolnych uwielbiam właśnie te, pasujące do tego pojęcia. Najczęściej czytam prozę realizmu. Jeśli chodzi o współczesnych twórców, jestem oczarowana Małgorzatą Musierowicz, autorką obszernej serii dla młodzieży. Z pozostałych, za geniusza uważam Bolesława Prusa. Przeczytałam większość jego nowel, a moja ulubiona to „Powracająca fala”, wraz z interesującymi bohaterami i cytatami takimi jak końcowe zdanie: „Fala krzywdy wróciła”. Ujmuję mnie w niej motyw sprawiedliwości. Moim ulubionym poetą jest za to Kazimierz Wierzyński i zamierzam nawet postarać się o tomik jego poezji. Niestety, jest on trudno dostępny i nie mogłam znaleźć nowych wydań nawet w sieciowych księgarniach. Utwory, takie jak: „Lekcja konwersacji” czy „Na rozważanie Armii Krajowej”, są wyrazem geniuszu nie

mniejszego, jak u Prusa. Lubię jeszcze Stachurę i Herberta.

Stucham głównie polskich twórców, bo ważne jest dla mnie, żeby bez problemu rozumieć teksty. Z łatwością się ich uczę, a cytaty przydają mi się zarówno w życiu codziennym, jak i podczas pisania prac. Lubię stare rockowe zespoły, chociaż inne gatunki również mi odpowiadają. Są piosenki znane na całym świecie, które brzmią pięknie we wszystkich wersjach językowych, na przykład „Dziewczyna o perłowych włosach”, śpiewana po raz pierwszy przez węgierski zespół Omega.

Od dziecka uwielbiam podróże. Moim pierwszym regionem, o wyjeździe do którego marzyłam, była Ameryka Południowa. Wierzę, że kiedyś tam pojadę. Chcę zwiedzić całą Polskę i wiele miejsc Europy, takich jak: Bałkany czy Skandynawię, ale absolutnie najbardziej fascynuje mnie od lat Podole i Kresy Wschodnie. Interesuję się zapomnianymi, często nieznanymi wielu osobom miejscami i nie odstrasza mnie ogólna niechęć do nich. Często marzę, że jestem gdzie indziej i tym samym odrywam się od rzeczywistości. Wszystkie moje pasje zamykają się w literaturze, którą nie tylko czytam, ale również tworzę. Na razie piszę krótkie teksty prozatorskie. Wykorzystuję w nich cytaty i motywy ze znanych mi utworów literackich i muzycznych, opisuję miejsca, które mam nadzieję zobaczyć. Najbardziej jednak inspiruje mnie prawdziwe życie i ludzie, a najłatwiej pisać mi o czymś, co wydarzyło się naprawdę. Moje pasje dają mi radość. **Daria Karina Szalast**

Z książką w obiektywie



29 kwietnia 2016 r. w Liceum Ogólnokształcącym odbyły się obchody MIĘDZYNARODOWEGO DNIA KSIĄŻKI I PRAW AUTORSKICH.

Na imprezę złożyło się bardzo miłe i sympatyczne spotkanie z pisarką Panią Dorotą Schrammek oraz rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego „Z książką w obiektywie”.

Pani Dorota Schrammek znalazła się w ogniu pytań zadawanych przez młodzież, które dotyczyły jej drogi pisarskiej, czerpanych z życia inspiracji i dalszych planów wydawniczych.

Następnie wspólnie z Panią Ewą Misiecką właścicielką Zakładu FOTO Ewa oraz Panią Anną Korzeniowską z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach oceniła zdjęcia nadesłane na kon-

kurs fotograficzny „Z książką w obiektywie”.

Miło jest nam poinformować, że pierwsze miejsce oraz sesję ufundowaną przez Zakład Fotograficzny FOTO EWA zdobył Szymon Chliszcz z Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Krzywoustego w Kamieniu Pomorskim a 3 równorzędne wyróżnienia zdobyły: Aleksandra Oszuś z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Zbigniewa Herberta w Trzebiatowie, Małgorzata Tkaczko z Gimnazjum nr 3 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Gryficach oraz Joanna Walburg z Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. Wszystkim uczestnikom konkursu serdecznie gratulujemy.



Maturzysta z „Herberta” odnosi sukces!

Mateusz Jureczka, po debiucie poetyckim w ogólnopolskim dwutygodniku dla młodzieży „Cogito”, tym razem został laureatem w konkursie poetyckim zorganizowanym przez to czasopismo. W „Konkursie na Wiersz Cogito” znalazł się wśród finałowej ósemki laureatów wybranych spośród kilkudziesięciu zgłoszeń.

Jego wiersz „Umysł” zdobył wyróżnienie główne. Krytyk literatury Ludwik Janion swoją decyzję uzasadnił – „za „wadzenie się z Bogiem” w wierszu nawiązującym do Boskiej komedii Dantego”. Kolejny sukces Matusza potwierdził jego wyjątkową zdolność przekładania rzeczywistości na świat poezji.





Koncepcja przywiązania wg J. Bowlby'ego

Zbliżający się Dzień Matki powinien i jest pretekstem do rozważań nad istnieniem specyficznej więzi między matką a dzieckiem. Nie da się ukryć, że przeżyte w dzieciństwie doświadczenia wpływają na jakość relacji, jakie w dorosłości człowiek tworzy z partnerem. Warto przeanalizować, jak na ten temat wypowiadają się psycholodzy, a w szczególności psychoanalitycy.

Potoczne rozumienie przywiązania daje nam złudzenie, że jest to psychofizyczne zjawisko tożsame z wytworzeniem bliskiej więzi z drugim człowiekiem. Psychofizyczne - ponieważ wiąże się zarówno z fizyczną, jak i psychiczną bliskością. Na psychofizyczne komponenty tego zjawiska składają się procesy poznawcze (w początkowych fazach życia najbardziej elementarne), emocje, z czasem wyższe uczucia, a także czynniki motywacyjne. Fizyczne komponenty zawierają w sobie wszelkie zachowania, które wraz z rozwojem człowieka przybierają dojrzałą formę (np. małe dziecko dąży do bliskości z matką poprzez zaspokojenie głodu, a dorosły człowiek buduje bliskie relacje z drugą osobą poprzez komunikację). Intuicyjnie zdajemy sobie sprawę, że przywiązanie występuje nie tylko u homo sapiens, ale także u innych wyżej zorganizowanych ssaków (zwłaszcza u naczelnych). Mało tego - akceptujemy różnorodne formy przywiązania między gatunkami (chyba nikt nie zaprzeczy, że między psem a jego właścicielem może wytworzyć się przywiązanie). Marchwicki (2006) wskazuje, że przywiązanie jest stanem, w którym dana jednostka odczuwa silną tendencję do szukania bliskości innej konkretnej jednostki, zwanej postacią przywiązania, szczególnie w sytuacjach stresu.

John Bowlby wychodzi z założenia, że każdego człowieka cechuje posiadanie biologicznie uwarunkowanego systemu przywiązania. Główną in-



Agata Żurawik – Jankowska - psycholog w Liceum Ogólnokształcącym im. B. Chrobrego w Gryficach; absolwentka Uniwersytetu Szczecińskiego Wydziału Humanistycznego, kierunku Pedagogiki Pracy Socjalnej i Resocjalizacyjnej oraz Psychologii ze specjalnością psychologii klinicznej

spiracją dla tego psychiatry z wykształcenia były pionierskie badania Mary Ainsworth (badała przywiązanie niemowląt do matek). Bowlby przy opisie swej koncepcji korzystał z wielu pojęć zaczerpniętych z teorii relacji z obiektem. Skupiał się także na konsekwencjach deprywacji opieki matczynej, bowiem separacja od matki we wczesnym dzieciństwie może wpływać modyfikująco na rozwój osobowości. Pierwszy związek, w jakim uczestniczy dziecko jest podstawą formowania się struktury osobowości. Przywiązanie dziecka do matki porównywane jest przez Bowlby'ego do instynktu: „(...) głód miłości matki jest u małego dziecka równie wielki jak głód pokarmu” (Bowlby, 2007, s. 17).

A przywiązanie podobnie

jak każde inne zachowanie instynktowne posiada charakterystyczne właściwości (Bowlby, 2007). Zalicza się do nich przede wszystkim istnienie stałego i przewidywalnego wzorca, wedle którego zachodzi dana reakcja. Zachowanie instynktowne nie jest prostą reakcją na dany bodziec, lecz złożoną sekwencją zachowań. Nie jest wyuczalne, co oznacza, że młode osobniki nie muszą się uczyć takiego zachowania. Ponadto konsekwencje zachowania instynktownego przyczyniają się do przetrwania danego osobnika lub całego gatunku. Rozwój zachowania przywiazaniowego jest podobny do rozwoju więzi u ssaków (Bowlby, 2007). Wszelkie reakcje społeczne u niemowląt wywoływane są przez szerokie spektrum bodźców. Dzieci początkowo nie różnicują tych bodźców. Jednakże z biegiem czasu bodźce te zostają pogrupowane, niemowlę reaguje tylko na te, które przypisane są do jednej lub kilku określonych jednostek. Zrozumiałe jest, że im więcej interakcji społecznych doświadcza niemowlę w kontakcie z daną osobą, tym silniejsze staje się jego przywiązanie do danej osoby. Oprócz tego niemowlęta przejawiają tendencję do skupiania wzroku na bodźcach grupujących się w ludzką twarz. Dzięki ciągłej ekspozycji dziecko ma szansę nauczyć się reagować na twarz matki (lub opiekuna). U niemowląt zachowanie przywiazaniowe wobec wybranej figury rozwija się w przeciągu jednego roku. Jest to okres najbardziej sensytywny, dlatego też jakiegokolwiek

nieprawidłowości w relacjach z najbliższą osobą w tym czasie powodują największe spustoszenie w psychice dziecka. Po upływie ok. 6 miesięcy dziecko przejawia lęk w stosunku do nieznanymi figur.

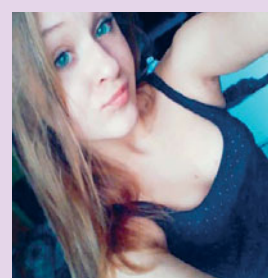
Z powodu częstotliwości i nasilenia takiej reakcji dziecku coraz trudniej jest wykształcić przywiązanie do nowej figury. Z kolei, gdy dziecko mocno przywiąże się do określonej figury to przedkłada ją ponad inne, nawet w czasie jej nieobecności.

Nie da się ukryć, że zachowanie przywiazaniowe spełnia ważne z punktu widzenia ewolucji funkcje. Mianowicie obecność matki zapobiega narażeniu aparatu psychicznego niemowlęcia na popadnięcie w dezorganizację, chroni je przed drapieżnikami (potencjalnie zagrażającym otoczeniem społecznym) oraz dziecko ma możliwość nauczyć się od matki różnych czynności niezbędnych do przetrwania (Bowlby, 2007). Zazwyczaj dzieci wykazują dwie formy zachowania działającego na rzecz przywiązania. Są to zachowania sygnałowe (np. płacz, śmiech, gaworzenie, wołanie, gesty), które mają na celu przywołać matkę do dziecka oraz zachowania polegające na zbliżaniu się, przywodzące dziecko do matki. Do tych ostatnich zalicza się: podążanie za matką, gdy dziecko opanowało już umiejętność lokomocji, a także np. ssanie brodawki matki - dzięki czemu dziecko nie tylko zaspakaja głód, ale także ma szansę utrzymać bliski kontakt z matką.

Kim jest matka?

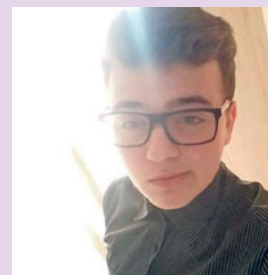
To kobieta, która zawsze będzie przy nas. Nie ważne, kim jesteśmy - matka jest jedna jedyna. To osoba, której możemy bezgranicznie ufać, jest naszym oparciem, ostoją, gdy zdarzą się gorsze dni. O mamach można mówić i mówić, każda jest inną osobą, lecz wiele cech je łączy. Matka kocha nas bardziej niż samą siebie, warto o tym pamiętać. Zawsze będziemy dla niej wyjątkowi, zawsze ukochani, bez względu na nasz wiek. Gdyby zapytać przypadkowego przechodnia - kim jest matka w życiu człowieka, zapewne każdy odpowiedziałby, że to osoba, na której można polegać, zawsze wybaczająca, gdy ją zranimy, jest na dobre i na złe. Matka to ktoś więcej niż tylko członek rodziny, to pocieszycielka i nasza najlepsza przyjaciółka. Nic tego nie zmieni. Miłość macierzyńska to siła najmocniejsza ze wszystkich. Jej obecność w naszym życiu czyni z nas ludzi, którzy mają określone wartości i potrzeby, myśli i emocje, niezachwiane priorytety.

Dziękujemy wszystkim Mamom, za ich codzienny trud, poświęcenie i otwarte serce, jednocześnie życzymy dużo zdrowia, uśmiechu oraz spełnienia najskrytszych marzeń.



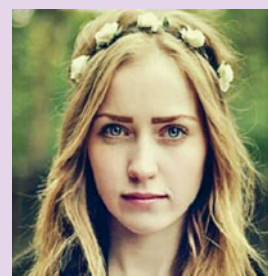
Mama jest dla mnie oparciem, kimś, na kim zawsze mogę polegać i kto zawsze mi pomoże, kiedy tego potrzebuję. Z okazji Dnia Matki chcę jej życzyć 100 lat i żeby w życiu układało się jej wszystko tak, jak chce.

Kasia Kościelna, I.16



Kim jest dla mnie mama? Jest osobą, która mnie urodziła. Cenię i kocham ją ponad wszystko. W dniu jej święta chciałbym jej życzyć wszystkiego najlepszego, spokoju i udanych wakacji i by żyła jak najdłużej.

Paweł Masłowski, I.18



Mama? Kim jest dla mnie mama? Większość z nas zaczęłaby wypowiedź od tego, że należy kochać mamę, bo nosiła nas przez 9 miesięcy, opiekowała się nami i tak dalej. Owszem to ważne, lecz zastanówmy się... Czy naprawdę na co dzień myślimy, że kochamy naszą mamę za to, że nosiła nas

przez 9 miesięcy i podawała nam te okropne syropy, kiedy byliśmy chorzy?

Ja kocham swoją mamę za każde spojrzenie, kiedy chce mi się płakać, za to, że wspiera mnie, gdy mam złamane serce, że mimo wszystko, zawsze trzyma moją stronę. Kocham ją za jej złości, bo to w ten sposób okazuje, jak bardzo jej na mnie zależy. Kocham ją za to, że robi moje ulubione obiady, nawet jak wracam późno. Kocham ją za to, że zawsze mogę na nią liczyć, ale ważne jest tu i teraz, to co pamiętam, nie to jak byłam mała i największym zmartwieniem było to, że lód spadł mi na ziemię czy też zderłam kolano. Dopiero kiedy dorosłam, zobaczyłam, jaki kontakt z mamą jest ważny.

Na dzień mamy na pewno będę jej życzyła zdrowia, szczęścia, ponieważ uśmiech mamy jest najważniejszy. Cierpliwości, w końcu nie tak łatwo jest być kobietą i do tego matką. I oczywiście spełnienia marzeń.

Małgorzata Michalska I. 18

Łączy nas piłka!

Takie hasło będzie przyświecać Reprezentacji Polski w piłce nożnej na Mistrzostwach Starego Kontynentu, które już 10 czerwca rozpoczną się we Francji. Podopieczni Adama Nawałki zagrają na europejskim czempionacie po raz trzeci w historii, jednak jeszcze nigdy biało-czerwonym nie udało się wyjść z grupy. Nasza drużyna, po emocjonujących i heroicznych bojach w Eliminacjach do Euro2016, wywalczyła przepustkę do udziału

w turnieju głównym. Nad Sekwaną, kadra zmierzy się w grupie z Irlandią Północną, Niemcami i Ukrainą. 12 maja selekcjoner Nawałka ogłosił nazwiska 28 zawodników (wśród nich, urodzony w Gryficach Grzegorz Krychowiak), którzy udadzą się na 2 obozy. Pierwszy, regeneracyjny, w Juracie, ma za zadanie pozwolić piłkarzom wypocząć po trudach minionego sezonu ligowego. Drugi obóz ma charakter przygotowawczy. W Arłamowie, ma-

lowniczo położonej bieszczadzkiej miejscowości, reprezentanci Polski będą trenować oraz w spokojnej atmosferze ćwiczyć wszelkie rozwiązania taktyczne. 30 maja szkoleniowiec Adam Nawałka wyselekcjonuje 23 zawodników, którzy wraz z nim i sztabem szkoleniowym udadzą się do Francji. Następnie, kadra rozegra dwa spotkania towarzyskie, których celem jest przełożenie wytrenowanych wariantów na sytuacje praktyczne. Już 1 czerwca w Gdańsku zmierzymy się z reprezentacją Holandii, a sześć dni później naszym rywalem będzie Litwa. Dzień po meczu z naszymi sąsiadami, kadrowicze wsiądą do samolotu, którym dostaną się nad Sekwanę.

Reprezentacja Polski znalazła się pośród 24 najlepszych europejskich drużyn. Wobec tego, przeprowadziliśmy krótką ankietę wśród osób związanych z naszą szkołą.



Szeroka kadra reprezentacji Polski na Euro 2016:

Bramkarze: Łukasz Fabiański, Wojciech Szczęsny, Artur Boruc, Przemysław Tytoń

Obrońcy: Łukasz Piszczek, Artur Jędrzejczyk, Kamil Glik, Michał Pazdan, Bartosz Salamon, Thiago Cionek, Jakub Wawrzyniak, Paweł Dawidowicz

Pomocnicy: Jakub Błaszczykowski, Paweł Wszółek, Grzegorz Krychowiak, Piotr Zieliński, Karol Linetty, Krzysztof Mączyński, Tomasz Jodłowiec, Kamil Grosicki, Bartosz Kapustka, Filip Starzyński, Sławomir Peszko, Maciej Rybus

Napastnicy: Robert Lewandowski, Arkadiusz Milik, Mariusz Stępiński, Artur Sobiech

Gryfice biegają...

Dnia 16 kwietnia z okazji 1050 rocznicy chrztu Polski odbył się bieg „Przebieżka dla Mieszka” na dystansie 5 kilometrów. Organizatorem imprezy było Starostwo Powiatowe w Gryficach, a partnerem technicznym Sport-time Łukasz Przybysz. Udział wzięło 117 osób. Trzy pierwsze osoby w kategorii mężczyzn i kobiet zostały nagrodzone, a każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal. Na biegaczy czekało ognisko.

W kategorii mężczyzn:

1. Bartek Musiał
2. Oskar Krawczak
3. Rafał Myślicki

W kategorii kobiet:

1. Agnieszka Klimas
2. Joanna Paczyńska
3. Ela Musiał

Dnia 15 maja odbył się bieg „Polska Biega” na dystansie 5 km. Jest to ogólnopolska akcja zainicjowana przez dziennikarzy Gazy Wyborczej - Piotra Pączewicza i Wojtkę Staszewską w 2006. W Gryficach bieg już od pięciu organizowany jest przez Lekko-



atletyczny Klub Sportowy Chrobry Gryfice. Mimo deszczowej pogody udział wzięło 92 osoby. Każdy otrzymał pamiątkowy medal. Najszybsi w kategorii kobiet i mężczyzn zostali nagrodzeni pucharami Prezesa Klubu Chrobry. Po biegu czekało ognisko zorganizowane przez harcerzy ze Związku Drużyn Rega ZHP Gryfice pod

opieką Anity Michnicz. Pomogli oni również przy organizacji biegu. Opiekę medyczną sprawował Zespół Lekarzy „Wysoczańscy”.

W kategorii mężczyzn:

1. Adam Fido
2. Bartek Musiał
3. Przemysław Barański

W kategorii kobiet:

1. Agnieszka Klimas
2. Małgorzata Ostrowska
3. Joanna Paczyńska



Julia Trzebińska kl. IIF

Myślę że nasza reprezentacja ma realne szanse na awans z grupy na Euro2016. Zawodnicy, pokonując Niemców pokazali, że są w stanie rywalizować z najlepszymi drużynami świata.



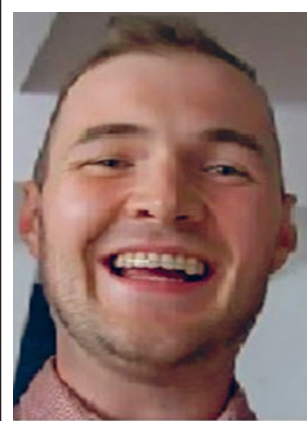
Mateusz Włodarczyk kl. IIC

Uważam, że wejście do finału jest mało możliwe, aczkolwiek mimo tego że w grupie są Niemcy, jestem raczej pewien, że awansują, i będą grali dalej.



Karol Prokopowicz kl. IID

Myślę, że reprezentacja wyjdzie z grupy na 2 miejscu, lecz później będzie trudno ugrać wiele więcej.



Dawid Siekierski, nauczyciel historii

Nasi powinni wyjść z grupy, to może ich napędzić, ale nie jestem hurraoptymistą, 1/8 finału to pewnie będzie maksimum, a plan minimum to wyjście z grupy.



Już wkrótce w *Chrobrym*



Dyrektor
Liceum Ogólnokształcącego
im. Bolesława Chrobrego
w Gryficach
wraz z całą społecznością szkolną
serdecznie zaprasza

GIMNAZJALISTÓW oraz UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

NA OBCHODY DNIA PATRONA SZKOŁY
POŁĄCZONEGO Z DNIEM KULTURY GERMAŃSKIEJ,
KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ NA SZKOLNYM DZIEDZIŃCU
W DNIU 10 CZERWCA 2016 R.



W PROGRAMIE M. IN.:

- rekonstrukcja historyczna Zjazdu Gnieźnieńskiego;
- prezentacja tańców germańskich;

- niemieckojęzyczna inscenizacja bajki „Muzykanci z Bremy”;



- koncert w wykonaniu polsko – niemieckiej orkiestry dętej;



- degustacja specjałów kuchni niemieckiej;

- warsztaty wikliniarskie i garncarskie;



- średniowieczna uczta oraz wiele innych powodów do doskonałej zabawy



Czekamy na WAS już od godz. 10.

